

Pezet, Siedem dni

Słyszysz brudne, cięte dźwięki, mocne bębny, nic ponadto
Oprócz pętli mocnych werbli, w nich to miasto tętni, nic ponadto
Brudne wersy, czysty hardcore, bit w słuchawkach
Dźwięk jest tępy, mocny, pełen toksyn
Oddech lepki, mokry, ciężki, ostry
Dźwięk jest brudny, oddech trudny - dusi
Dźwięk jest głuchy, jakbyś dostał w łeb obuchem
Tekst jest prosty, dźwięk jest krótki - cichnie
Tekst samotny jak ostatni mocny w nocnym
Chryście, ostatni dźwięk, ciało masz zimne
Dźwięk jest już gdzieś indziej, ale znowu tu przyjdzie
Słyszysz czysty hip-hop, czysty flow, sprawdź
Dźwięk, który przyszedł po pop
Słyszysz czysty hip-hop, czysty flow, blisko
Non-stop, dźwięk, który zabija wszystko
Laser czyta płytę rozgrzaną do czerwoności
Słyszysz dźwięk w tym bicie, ale jakbyś słyszał kroki
Odwracasz głowę, odwracasz głowę znów
Chyba coś do ciebie mówią bloki, uuu
Słyszysz cięte sample, pętle, pancze
Zakurzone wersy, werble, hi-hat
Słyszysz skrecze, cuty, nic poza tym
Analogowe dźwięki archaiczne jak antyk
Dźwięk jest twardy, wrócił i zostawi trupy
Dźwięk zatruty, jakby ktoś dodał cykuty
Słyszysz loopy, pieprzyć nuty, dźwięk cię dopadł
Szary, brudny, przyszedł po śmierć w twoich oczach
Słyszysz czysty hip-hop, czysty flow, sprawdź
Dźwięk, który przyszedł po pop
Słyszysz czysty hip-hop, czysty flow, blisko
Non-stop, dźwięk, który zabija wszystko
Ulice mokre, ciało złane zimnym potem
Play, reverse, CD w tą i z powrotem
Wciąż dźwięki szorstkie jak frotte
Tekst i flow, wersy gorzkie i ostre są
Znów bębny, hi-haty, werbel jak strzał z berety
Konsola, mikrofon, mixer, dwa decki
Dźwięki, westax aka i technix
Chropowaty brudny dźwięk, który krąży we krwi
Hej, ciężki oddech, mętny wzrok
Nogi pijane, chwiejny krok
Dźwięk zatruty jak cyjanek, yo
Znowu słyszysz ten dźwięk, czysty hip-hop
Nie przejmuj się - to zabija szybko
Słyszysz czysty hip-hop, czysty flow, sprawdź
Dźwięk, który przyszedł po pop
Słyszysz czysty hip-hop, czysty flow, blisko
Non-stop, dźwięk, który zabija wszystko